

Dzielnice rolnicze mają prawie wyłącznie ludność biedną, która w ostatnich latach najbardziej odczuwała kryzys gospodarczy, gdyż oprócz kryzysu dotknęła ją więcej niż inne części Polski druga jeszcze klęska, mianowicie: zamknięcie granicy polsko-niemieckiej dla wychodźstwa sezonowego. Połowa bowiem całego wychodźstwa sezonowego do Niemiec pochodziła z Diecezji Częstochowskiej.

Prawie równocześnie w wysoce uprzemysłowionem Zagłębiu Dąbrowskiem fabryki i kopalnie redukowały — w nieznanym dawniej rozmiarach — robotników i dni pracy, lub stały zupełnie, pozabawiając wielkie rzesze ludności pracy i chleba i najkonieczniejszych warunków bytu. W nader więc ciężkich warunkach Diecezja Częstochowska przeżyła pierwsze dziesięciolecie swego istnienia.

Dlatego też nie brakowało ludzi małej wiary, co obdarzeni słabym duchem — nie wierzyli w możliwość dokonania wielkich dzieł — Wołali, że jest kryzys, bieda, nędza, że trzeba odczekać lepszych czasów. A nic straszniejszego nad senne i bezwładne pochylenie głowy i opuszczenie rąk. Bogu dzięki ogół katolickiej ludności nie słuchał złowieszczego krakania zrozpaczonych wron, lecz brał się z zapalem i wiarą w pomoc Bożą do pracy nad budową Królestwa Bożego na terenie nowej diecezji.

Dzięki ofiarnej pracy wielkiej rzeszy pracowników w częstochowskiej winnicy Pańskiej — Diecezja Częstochowska może się poszczycić bogatym plonem swych wysiłków w pierwszym dziesięcioleciu.

Katedra, która przed dziesięciulatami od nawy krzyżowej była zabita deskami i wypełniona jedynie lasem rusztowania, obecnie cała oddana służbie Bożej przedstawia się okazałe.

Wzniesiono wspaniałe gmachy Seminarjum Duchownego, powstało Gimnazjum Biskupie w Wieluniu. Akcja Katolicka posiada budynki dla swej centrali diecezjalnej, a nawet wzorowe boisko dla młodzieży. Tygodnik diecezjalny „Niedziela“ mimo kryzysu cieszy się pięknym rozwojem. Powstały nowe kościoły, plebanje i domy katolickie i t. d. i t. d.

Równolegle szły wysiłki celem budowy żywego Kościoła, a więc rozwoju i pogłębienia życia katolickiego. Akcja Katolicka, tak trudna w swych początkach, objęła już wszystkie parafie. Kongresy Eucharystyczne świadczą o stałym pogłębianiem się życia eucharystycznym w diecezji. Ruch rekolekcyjny z roku na rok przybiera na sile.

Jeżeli więc rzucimy okiem wstecz i zobaczymy, co diecezja i poszczególne parafie w przeciągu dziesięciu lat dla rozbudowy Królestwa Bożego zrobiły, to zaiste przyznać musimy, że dokonano pracy ponad zwykłą miarę. Z niczego bowiem stworzono okazałe gmachy i instytucje diecezjalne, a małe i biedne parafie zbudowały piękne świątynie, plebanje, domy katolickie — mimo biedy i kryzysu.

Dziesięciolecie Diecezji Częstochowskiej jest najlepszym dowodem, że zbiorowym wysiłkiem nawet w czasach najgorszych można wykonać zadania, tak poważne, jakie wydają się niemożliwe ludziom, którym brak wielkiego ducha i zapалу dla sprawy Bożej.

Podkreślić należy niezwykle ofiarność diecezjan. Ten zbiorowy wysiłek jest jedną z najpiękniejszych kart społeczeństwa katolickiego, gdyż kryje on w sobie ogromny kapitał sił religijnych i moralnych, które pragną uczestniczyć w budowie Królestwa Bożego na ziemiach polskich.

Diecezja Częstochowska w pier-